# *Leśna modlitwa*

*Biała cisza las spowiła,*
*W białych czapach stoją świerki –*
*A na dukcie – trop sarenki.*
*Cisza, cisza dookoła....*

*W takiej ciszy, w taki czas,*
*Gdy dokoła tylko las,*
*To w zadumie i w pokorze*
*Podziękuje Tobie Boże;*

*Za cuda tego świata,*
*Za moje minione lata,*
*Za to, co jeszcze się stanie...*
*Za wszystko – dziękuje Ci Panie!*

**Józef Rzewuski**

**Mazury, zima 2006/2007**

# *Wiosna – raz jeszcze...*

*Słońce jasno, ciepło świeci,*
*Klucz za kluczem gęsi leci -*
*Gdzie polarna błyszczy gwiazda*
*Tam czekają stare gniazda.*

*A ja w niebo zapatrzony,*
*W skrzydeł szumie zasłuchany*
*Myślę sobie – co się stanie*
*Gdy ucichnie ich gęganie...*

*Gdy na wiosnę lub jesienią*
*Nie polecą ponad ziemią...*
*Gdy żurawi zniknie granie,*
*Jak to będzie? Co się stanie?*

**Józef Rzewuski**

**Mazury, zima 2006/2007/2015**